№ 271. Sobota, dnia 21 Grudnia 1918 r. Rok III.

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:
Miesięcznie . . . . . . 5 k. — h.
Z odnoszeniem do domu . 6 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
Miesięcznie . . . 6 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.
Numer pojedyńczy 30 halerzy.
Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnerta, ulica Skaryszewska № 16; J. Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

Cena ogłoszeń:
Na I str. wiersz drobnem pismem 2 k. — h.
„ III „ „ „ 1 „ 20 „
„ IV „ „ „ — „ 60 „
Drobne za wyraz . . . . — „ 20 „

Wybory

DO SEJMU USTAWODAWCZEGO.

Główna Komisja wyborcza na powiaty Radomski i Kozienicki na zasadzie art. 16 Ordynacji Wyborczej ogłasza niniejszym, **że 26 Stycznia 1919 r., przeprowadzone będą wybory do Sejmu Ustawodawczego Republiki Polskiej.**

Głosowanie w dniu tym odbywać się będzie w lokalach Komisji wyborczych miejscowych od godz. 8-ej rano do godz. 10-ej wieczór bez przerwy.

Okręg wyborczy Radomski wybiera do Sejmu 7 posłów.

Kandydatury poselskie winny być zgłoszone piśmiennie na ręce Przewodniczącego Komisji Głównej w Radomiu do dnia 30 Grudnia 1918 r. włącznie (art. 43 O. W.)

W zgłoszeniu powinno być podane imię i nazwisko, zawód, wiek i miejsce zamieszkania każdego kandydata (art. 49 O. W.)

Zgłoszenie winno być podpisane łącznie lub na oddzielnych deklaracjach co najmniej przez wyborców zamieszkałych w Okręgu wyborczym (art. 44 O. W.)

Zgłaszający listę kandydatów winni wskazać swego pełnomocnika uprawnionego wyłącznie do składania w imieniu grupy oświadczeń w sprawie wad zgłoszenia (art. 46 O. W.)

Grupy, które zgłosiły listy Kandydatów mogą przez swoich pełnomocników, wyraźnie do tego w zgłoszeniu upoważnionych, oświadczyć najpóźniej do 2 Stycznia 1919 r. włącznie, że tworzą związek wyborczy a wówczas będą miały wobec innych grup prawa jednej grupy, a zgłoszenia ich będą stanowiły jedno zgłoszenie (art. 47 O. W.)

W zgłoszeniu Kandydaci winni być wymienieni w porządku pierwszeństwa, w jakim wybrani wchodzą do Sejmu (art. 48 O. W.)

Główną Komisję Wyborczą na powiaty Radomski i Kozienicki stanowią: przewodniczący—przezes Sądu Okręgowego M. Głogier, zastępca przewodniczącego — wiceprezes tegoż Sądu M. Kaliszczak, członkowie—radny m. Radomia Karol Staniszewski, wójt gminy Jan Wąsik i wójt gminy Michał Stachurski, ich zastępcy—radny m. Radomia Stanisław Ojrowski, wójt gminy Jan Stankowski i wójt gminy Tomasz Duralski.

Lokal Komisji Głównej mieści się w Radomiu, przy ul. Lubelskiej 19.

Godziny urzędowe Komisji Głównej codziennie od godz. 10 do 12 w południe i od 4 do 6 po poł.

Główna Komisja Wyborcza.

Radom 20 grudnia 1918 roku.

Bracia Polacy!

Lwów w ogniu!

Tę odwieczną strażnicę kultury na rubieżach Rzeczy Pospolitej, to serce i ramię rycerskiej Polski, chce zdławić, pragnie odciąć od pnia macierzystego brutalna i zdradziecka ręka Hajdamaki-Ukraińca, godnego potomka Gonty i Żeleźniaka, kierowana przez odwiecznego naszego wroga Niemca-Prusaka.

Na kresach wschodnich płoną całe wsie polskie i giną niewinnie mordowani starcy, kobiety i dzieci; w bohaterskich wysiłkach, garstka obrońców, braci naszych, maleje z dniem każdym, a ludność polska mrze z głodu.

Pamiętajmy, że posiadanie Lwowa zadecyduje o naszych, historją nakreślonych, granicach wschodnich, o Chełmszczyźnie. Podlasiu i naszych jedynych terenach naftowych w Borysławiu.

Lwów nie żąda od nas ofiary, ale spełnienia obowiązku.

Podpisany niżej Komitet wzywa całą ziemię Radomską do niesienia bezzwłocznie pomocy dla obrony Lwowa i kresów wschodnich.

Niech więc każdy, zdolny do noszenia broni śpieszy do oddziałów ochotniczych odsieczy Lwowa i zgłasza się na Plac 3-go Maja № 2 do lokalu Tow. Kredytowego m. Radomia.

Komitet przyjmuje datki pieniężne, zaś w naturze ubranie, bieliznę, obuwie, żywność i t. p.

Kto zaś dać nic nie może, a pomóc w pracy chce, niech Komitetowi sprzeda co ma z ubrania, żywności i t. p. Dla żołnierzy bardzo pożądane rzeczy ciepłe, Komitet wypłaci za wszystko natychmiast gotówką.

Polacy! Jeśli nie pośpieszycie z pomocą krew ginących spadnie na wasze sumienia!

Prezydjum Komitetu: Kaliszczak Marcin, Mikułowski-Pomorski Stanisław, Barwicki Eugenjusz.

Adres Komitetu: Plac 3 Maja № 2, Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Radomia.

Radom, dn. 17 Grudnia 1918 r.

Kronika polityczna.

Przyjazd generała Hallera do Warszawy spodziewany jest w czasie najbliższym. Czynią się pośpieszne przygotowania apartamentów dla generała w pałacu Frascati.

*

Posłowie Seyda, Korfanty i komisarz poznańskiej Rady Ludowej ks. Adamski przybędą w tych dniach do Warszawy.

*

Partja P. P. S. czyni usilne starania, aby izolować komendanta Piłsudskiego i nie dopuścić do porozumienia między nim a społeczeństwem.

*

(K. K.) Polskie ministerstwo spraw zagranicznych postanowiło wystosować do rosyjskiego rządu sowietów notę protestującą przeciw zajmowaniu ziem litewskich i białoruskich przez wojska czerwonej gwardji. Nota, skierowana do Cziczerina, ma być utrzymana w tonie stanowczym i ma stwierdzić, iż niespełnienie wyrażonych w nocie żądań polskich uważać będzie rząd polski za akt nieprzyjazny ze strony Rosji.

*

Władze wojskowe otrzymały wczoraj wiadomość telegraficzną, że jadących na spotkanie jenerała Hallera, podpułk. Fabrycego, majora Mackiewicza, porucz. nika Grzędzielskiego i pur. Kadena zatrzymały niemieckie władze wojskowo-polityczne w Toruniu i niepozwoliły im na dalszą podróż do Gdańska. Wobec tego członkowie delegacji wojskowej wracają do Warszawy.

Kancelarja kom. Piłsudskiego do wczoraj nie otrzymała urzędowej wiadomości o wylądowywaniu wojska Hallera.

*

Po jednodniowym pobycie w Krakowie delegat Komitetu narodowego prof. Grabski wrócił do Warszawy. W Krakowie prof. Grabski doszedł już do zupełnego porozumienia ze stronnictwami politycznemi, tak, że obecnie wszystkie stronnictwa gotowe są przystąpić do konsolidacji ogólno narodowej, na gruncie utworzenia rządu narodowego i trójdzielnicowego, oprócz Polskiej partji socjalistycznej w Królestwie i grupy ludowej Thugutta.

P. P. S. wszelkie rozmowy na temat zmiany rządu uważa za zbyteczne, gdyż uważa, że stan obecny trwać winien do czasu zwołania sejmu.

Prof. Grabski znalazł poparcie wśród stronnictw nietylko dla samej idei rządu narodowego, lecz i co do zasady ukonstytuowania rządu wszechdzielnicowego, z przewagą żywiołów ludowych.

*

Po ukończeniu wczorajszego posiedzenia rady ministrów w dn. 18 b. m. odbyła się późno wieczorem w Belwederze narada polityczna, w której prócz kom. Piłsudskiego uczestniczyli: prof. dr. Stanisław Grabski i minister spraw zagranicznych p. Wasilewski.

Przedmiotem narad była sprawa stosunku państwa polskiego do koalicji. W związku z tem miały zapaść konkretne decyzje. Ponadto miała być na konferencji ustalona sprawa stosunku do Komitetu narodowego w Paryżu.

*

Od d-ra Solffa, niemieckiego komisarza do spraw zagranicznych otrzymało tutejsze ministerjum spraw zagranicznych depeszę, w której dr. Solff zastrzega się przeciw rozpisaniu wyborów w zaborze pruskim.

Armja polska we Włoszech.

Jak donosi „Dziennik poznański“ z Lugano, utworzona we Włoszech armja polska w sile 50,000 żołnierzy jest gotowa do wymarszu. Jeden pułk ma być z portu francuskiego wysłany do Gdańska, reszta ma się udać do Polski przez Austrję.

Odrzucenie czerwonych kokard.

Wkraczając do Berlina, pierwszy pułk gwardji odrzucił czerwone kokardy. Gdy rewolucjoniści zagrozili użyciem karabinów maszynowych, odpowiedzieli na to gwardziści śmiechem. Gwardziści śpiewali: „Deutschland, Deutschland ueber alles“.

Lądowanie wojsk jenerała Hallera.

W dniu 16 grudnia r. b. rozpoczęło się w Gdańsku lądowanie wojsk jenerała Hallera. Lądowanie następnego dnia trwało dalej.

Jenerał Mannerheim.

Mianowany rejentem Finlandji, jenerał Mannerheim, wyjechał z New Castle do Helsyngforsu, aby objąć tam urzędowanie.

Spiż i Orawa zajęte przez wojska czeskie.

W dn. 17 b. m. wojska czeskie, w sile 5000 ludzi, z artylerją, karabinami maszynowymi oraz konnicą, wkroczyły do Ziemi Spiskiej i Orawskiej i zajęły je zbrojnie. Małe oddziały polskie nie mogły stawić czoła tak przeważającej sile i by uniknąć rozlewu krwi, ustąpiły.

Daremne oczekiwanie.

„J. Wort“ pisze: „Angielscy i amerykańscy dziennikarze, bawiący obecnie w Warszawie, prosili wczoraj o audjencję u prezesa ministrów, który obiecał ich przyjąć o wyznaczonej godzinie. Prezes ministrów jednak o tej godzinie czekał nadaremnie, bo dziennikarze zagraniczni nie przybyli.

Rozstrzelanie delegata francuskiego przez Ukraińców.

„Gazeta Wieczorna“ donosi, że delegat ambasady francuskiej w Jassach, kapitan Henryk Villaime, który w czasie inwazji ruskiej w listopadzie przybył z półoficjalną misją do Lwowa, został przez ukraińskie władze wojskowe rozstrzelany. P. Villaime za czasu swego pobytu we Lwowie stanął zdecydowanie po stronie polskiej i wiózł z sobą ważne dokumenty, mianowicie akta wybitnych Polaków i Rusinów, oraz memorjał podpułkownika Maczyńskiego.

Rozstrzelanie jeńców francuskich.

Francuzi zagrozili ostrym odwetem, ponieważ w obozie jeńców w Sangensalza kilku jeńców rozstrzelano.

O przebiegu zajść donoszą pisma niemieckie:

W obozie pod Langensalza opuścili jeńcy francuscy tak zwane baraki teatralne. W czasie opuszczania zgromadziło się 700 jeńców z jednego baraku, by go rozebrać, a drzewo użyć na opał. Warta sądziła, że przychodzi do rozruchów i zatrąbiła na alarm. Odwach wystrzelił, a w jaki sposób przyszło do strzelania, nie jest jeszcze wyjaśnione. Śledztwo jest w toku. Nie jest wykluczonem, że pierwszy strzał padł ze strony jeńców francuskich. Przy tej sposobności zabito pewną ilość i dużo poraniono.

Podatek narodowy w Poznaniu.

Pisma poznańskie ogłaszają następujące postanowienie naczelnej rady ludowej:

Podatek narodowy ustanowiono w wysokości całorocznego podatku państwowego (Staatseinkommensteuer). Upraszamy mieszkańców miasta Poznania o wpłacenie podatku tego jednorazowo lub częściowo do biura podatkowego na miasto Poznań przy ul. św. Marcina № 40, pokoju 16. Biuro otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 9—12 przed południem i od 3—5 po południu. Wpłaty przyjmują także wszystkie banki polskie w Poznaniu.

Komisja finansowa rady ludowej na miasto Poznań.

Witold Hedinger.

Gen. Foch w Londynie.

Dzienniki angielskie i francuskie opisują z entuzjazmem przyjęcie, jakiego doznał w Londynie marszałek Foch i prezydent Clemenceau. Marszałkowi Fochowi oddano honory wojskowe, jakie przysługiwały dotąd jedynie monarchom i książętom krwi. Na konferencji, odbytej z Lloydem Georgem, omawiano ogólne warunki pokojowe. Sprawa toczyła się w formie ustnej wymiany zdań. Żadnej decyzji nie powzięto, gdyż przed przyjazdem Wilsona żadne uchwały zapaść nie mogą.

Z Ostrowca.

(Koresp. włas. „Głosu Radom.“).

W niedzielę dnia 15 b. m. odbył się w Ostrowcu wiec, zwołany przez Zjednoczenie Narodowe. Obrady, które zagaił p. Wł. Ptasiński, a którym przewodniczył znany w naszem mieście działacz społeczny p. A. Mrozowski, w asystencji pp. włościanina J. Malara, robotnika Janusza, rzemieślnika Krzosa i mieszczanina Gordona, rozpoczęły się w sali miejscowego teatru „Marzenie“, gdzie też członek Zjednoczenia Narodowego p. Wł. St. w przeszło godzinnem referacie zazuajomił zebranych ze stanowiskiem, jakie zajęły w czasie wojny obecnej w stosunku do Polski Niemcy, Rosja i Koalicja, z kierunkami politycznemi, jakie się na ziemiach polskich uwydatniły, scharakteryzował działalność dotychczasowych gabinetów polskich, wykazał szkody, jakie narodowi polskiemu wyrządza partyjny gabinet p. Moraczewskiego, sięjąc niezgodę i tolerując bolszewizm. a wkońcu wskazał zebranym, do czego powinni dążyć.

Cisza, jaka panowała na sali w czasie referatu i burza oklasków, jakiemi na grodzono referenta i to zarówno ze strony członków Zjednoczenia Narodowego, okolicznych włościan, jak i zmobilizowanych i tłumnie na wiec przyprowadzonych robotników, będących do tego czasu pod wpływami socjalistów, a którym leaderzy P. P. S. dali wyraźne instrukcje, by wrzawą i tumultem wiec zerwali, — była najlepszym dowodem, że zdrowe ziarno ma dostęp do wszystkich umysłów.

Ponieważ olbrzymia sala teatru mogła pomieścić zaledwie część zgromadzonych, dalsze więc obrady toczyły się na placu tartaku p. Szredera. Tu miejscowi przedstawiciele P. P. S. i S. D. zaczęli znaną już wszystkim kataryn-ko i gramofonom „symfonję“ przeciwko burżujom, wyzyskiwaczom i t. p. kamieniczników i fabrykantom. A gdy w końcu przedstawiciel Zjednoczenia Narodowego zabrał powtórnie głos, by sprostować zarzuty panów socjalistów, ci, bojąc się dowiedzieć prawdy o sobie, zaczęli śpiewać „Czerwony Sztandar“, a wkońcu zarządzili odmarsz. Ale tu się pokazało, że ogół swoich nie da się wodzić na pasku, zaledwie kilkanaście osób odłączyło się od wiecu — całe zaś tysiące pozostały, by przyjąć rezolucję Zjednoczenia Narodowego i odśpiewać „Rotę“ Konopnickiej. Rezolucja zaś brzmi jak następuje:

Zebrani na wiecu Zjedn. Narodow. w Ostrowcu w dniu 15 grudnia 1918 roku uchwalają, co następuje:

1) Ster spraw w wolnej, zjednoczonej Polsce winien ująć w swe ręce rząd, złożony z przedstawicieli wszystkich dzielnic i wszystkich warstw narodu;

2) wymagamy, by rząd ten, rozwiązując wszystkie bojówki partyjne, jaknajprędzej utworzył armję narodową w drodze poboru, któraby zapewniła kresom ziem polskich bezpieczeństwo, zaś wszystkim mieszkańcom wewnątrz kraju ład i porządek, tak konieczny przy tej pracy twórczej;

3) Wymagamy, aby dzieci polskie w szkołach wychowywano w duchu chrześcijańskim i katolickim;

4) Sejm zwołany na zasadach demokratycznych winien się zająć:

a) zabezpieczeniem należytej opieki na drodze ustawodawczej robotnikom fabrycznym, służbie folwarcznej, rzemieślnikom i urzędnikom,

b) przeprowadzeniem reformy rolnej i przemysłowej,

c) wydaniem odpowiednich zarządzeń w celu spolszczenia miast i unarodowienia handlu i rzemiosł;

5) Wielkim demokracjom świata, które zrozumiały znaczenie sprawy polskiej, składamy wyrazy uznania z powodu ich zwycięstwa nad odwiecznymi gnębicielami Polski, a braterskie pozdrowienie przesyłamy armji polskiej, pozostającej pod rozkazami generała Hallera, która do zwycięstwa się tego przyczyniła.

6) Upoważniamy prezydjum wiecu do przesłania telegraficznie Sejmowi Dzielnicowemu w Poznaniu wyrazów podziękowania za stanowczą obronę idei rządu demokratycznego i trójdzielnicowego.

Pamiętajcie o Podlasiu i Chełmszczyźnie!

Małe porównanie.

W powiecie radomskim dzieją się dziwne rzeczy.

Jest tu niecałe 10 tysięcy socjalistów, 28 tysięcy żydów i 166 tysięcy niesocjalistów, a w rządzie sami socjaliści.

Rządzą, jak powiadają z woli ludu, a nikt tego ludu o wolę nie pyta, bo nominacje przysyłają ministrowie lubelscy i warszawscy.

Jest komisarjat ludowy tylko niema w nim nikogo z ludu.

Władzę ma komisarz ludowy w komisarjacie, a sprawuje ją sekretarjat przy ul. Lubelskiej 64.

Urzędnikom ludowym wypłacono gaże generalskie po 3300 i 2500 koron miesięcznie, obdzielono skórami, węglem i cukrem, a lud robotnicy otrzymuje obiecanki, iż za 8 godzin dziennej pracy będzie zarabiał po 15, 20 i więcej koron, o ile zapisze się do związku socjalistycznego—lud zaś wiejski ten, co płaci podatki na te płace generalskie ludowych urzędników, ten lud nie ma ani cukru, ani nafty, ni soli, ni skóry.

Rzuca się na wszystkie strony hasłami wolności, a szpieluje na zebraniach i grozi terorem.

Wykrzykuje się na księży i na panów, a pozwala się wodzić za nos adwokatom i baronom.

Naczelnik państwa w Warszawie nie pozwala na umieszczenie partyjnych sztandarów na budynkach państwowych. Wszędzie w Polsce usłuchano dyktatora tylko nie w Radomiu. Tu partja słucha wtedy, gdy jej to dogadza. Czeka, aż sztandar sam spadnie. Na komisarjacie powiewa w dalszym ciągu coś, na co trudno już dziś znaleźć określenie, czy to jeszcze ma być sztandar czy już tylko pamiątka po nim—strzęp podarty łachman, poszarpany jakby przepowiednia tego, co się wkrótce i z partją stanie.

Jakby sama natura, mróz i deszcz mściły się za zbrodnicze zniszczenie sztandarów z Matką Boską. Narodowy, państwowy na temsamem drzewcu jeszcze cały, ze socjalistycznego pozostały strzępy..

Uroczystości Sandomierskie.

Od jednego z księży otrzymujemy następujący artykuł:

W uzupełnienie artykułu o konsekracji Biskupa-Sufragana Sandomierskiego księdza Pawła Kubickiego, mogę podzielić się z czytelnikami następującemi wiadomościami:

Już od rana 1 grudnia, t. j. w niedzielę pierwszą Adwentu, prastara katedra Sandomierska zaczęła się zapełniać pobożnymi. Konsekratorem był Jego Ekscelencja ksiądz Biskup Ryx, a asystentami Ich Ekscelencje księża Biskupi- Łosiński z Kielc i Fiszer z Przemyśla.

Tradycyjne chleby, świece oraz baryłki wina nieśli parafjanie księdza Biskupa Kubickiego — z Osieka.

Nie od rzeczy będzie objaśnić wspaniałą ceremonję konsekracji.

Dla dopełnienia konsekracji biskupa niezbędną jest obecność trzech biskupów: jeden z nich dopełnia konsekracji, a dwaj inni asystują konsekratorowi.

A więc rozpoczyna się wspaniała ceremonja. Trzej biskupi zajmują przeznaczone dla siebie miejsca przed wielkim ołtarzem. Starszy z asystujących biskupów przemawia do konsekratora w te słowa: "Matka święta, Kościół katolicki, żąda, abyś tego kapłana na stopień biskupi podwyższył." Konsekrator tedy zapytuje: „Czy macie mandat Apostolski?“ Biskup asystujący odpowiada: „Mamy“. Wówczas konsekrator zaleca odczytać bullę papieską. Po odczytaniu bulli przez jednego z asystentów — po łacinie, a dla ludu przez jednego z kapłanów — po polsku nowy przyszły biskup składa przysięgę na wierność kościołowi, Papieżowi oraz jego na Stolicy Apostolskiej prawowiernym następcom.

Teraz następuje tak zwany "egzamin". Więc konsekrator, stosując się ściśle do pontyfikatu biskupiego, zadaje różne pytania elektowi, na które biskup — no minat obowiązany odpowiadać zwięźle i krótko.

Teraz rozpoczyna się Msza święta. Wybrany na biskupa odprawia takową jednocześnie z konsekratorem, ale na oddzielnym ołtarzu. To też biskupi —

asystenci odprowadzają biskupa—nominata do oddzielnego ołtarza, zazwykle do kaplicy sąsiedniej, gdzie odprawia tamże Mszę św. aż do Ewangelji, poczem wraca z biskupami — asystentami do konsekratora, który oznajmia mu obobiązki biskupa.

Biskup — nominat pada krzyżem na ziemię, a konsekrator wraz z asystentami odmawiają litanję do Wszystkich Świętych i udziela elektowi potrójnego błogosławieństwa. Po litanji biskupi wkładają biskupowi — nominatowi na ramiona księgę Ewangelji, co oznacza, że Ewangelja dla niego winna być prawem, któremu ulegać powinien.

Teraz biskupi kładą mu ręce na głowę i mówią „Weźmij Ducha świętego!"... a konsekrator śpiewa hymn: „Veni Creator".

Następnie konsekracja. A więc konsekrator Olejem świętym, czyli „Chryzmą świętą", namaszcza wierzch głowy i ręce i zaraz podaje pastorał, na palec wkłada pierścień biskupi, z ramion zdejmuje księgę Ewangelji i daje do rąk, zalecając ogłaszanie Ewangelji ludowi sobie powierzonemu, co jest głównym obowiązkiem Biskupa, jako następcy apostołów.

Biskupi — asystenci znów odprowadzają elekta do kaplicy, czy oddzielnego ołtarza dla odprawienia dalszej części Mszy świętej. Następuje Ofiarowanie i elekt znów powraca do Biskupa — konsekratora, by ofiarować mu, jak każe pontyfikał dwa bochenki chleba, dwie świece zapalone i dwie baryłki wina.

Teraz już konsekrator i nowy biskup na współnym ołtarzu odprawiają Mszę świętą. Podczas Komunji świętej Ciało Pańskie z jednej spożywają Hostji; Krew Przenajświętszą z jednego piją kielicha.

Koniec Mszy świętej i konsekrator daje Biskupowi nowemu mitrę, rękawiczki i pierścień.

Tak ubranego, biskupi — asystenci prowadzą przez kościół, przedstawiając ludowi, któremu nowy biskup udziela błogosławieństwa i, powróciwszy do wielkiego ołtarza, wszystkim zgromadzonym po raz pierwszy udziela biskupiego błogosławieństwa w uroczystej formie. Kończy się ceremonja, gdy nowy — biskup klękając po trzykroć przed konsekratorem śpiewa trzy razy: „Ad multus annos!", czyli tak zwane „wielolecie".

W taki piękny sposób nowy biskup dziękuje za otrzymane biskupie poświęcenie.

W taki sam sposób, kończąc uzupełnienie mojego artykułu, księdzu Biskupowi życzymy z głębi serca: wiele szczęśliwych lat na chwałę Kościoła, ku pożytkowi dyecezji, oraz dla dobra naszej drogiej Ojczyzny!

Ks. Seweryn Bielski.

Radom, 8 grudnia 1918.

Obwieszczenie.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych niniejszym podaje do wiadomości ogółu, iż w celu przygotowania kadrów urzędników komunalnych urządza specjalne kursy przy Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie, Koszykowa 9. Program kursów jest dostosowany do wymagań i potrzeb czasu i ma na celu dać słuchaczom niezbędny zasób praktycznych wiadomości z zakresu życia komunalnego. Wykłady powierzono najlepszym siłom zawodowym stolicy. Warunki przyjęcia na kursy są następujące:

1) wiek od 21 do 40 lat;
2) 6-cio klasowe wykształcenie;
3) pewna praktyka w sprawach komunalnych.

Oprócz tego pożądane jest polecenie związku komunalnego, w obrębie którego kandydat zamieszkuje, (t. j. Rady miejskiej lub sejmiku powiatowego), lub Komisarza Rządu Ludowego. Osoby, już pracujące w samorządzie, o ile odpowiadają powyższym warunkom, będą przedewszystkiem przyjmowane na kursy.

Liczba miejsc określona została na 110. Zapisy przyjmowane będą do dnia 5 tego stycznia 1918 r. Pożądane jest możliwie rychłe zgłaszanie się kandydatów.

Kursy trwać będą od dnia 8 stycznia do dnia 9 kwietnia 1919 r. W dniu 10 — 15 kwietnia odbędą się egzamina. Zakończenie kursów nastąpi w dniu 16 kwietnia 1919 r. Nauka bezpłatna. Jedynie za przystąpienie do egzaminów, po przesłuchaniu wykładów i odbyciu zajęć praktycznych, każdy uczestnik kursu winien wpłacić 25 mk.

Zapisy przyjmuje oraz bliższych informacji udziela w Sekcji Samorządowej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Nowy Świat 69, III piętro, st ref. W. Kozłowski.

K. S. S.

Komitet Samopomocy Społecznej już rozesłał wszystkie wezwania płatnicze—kto nie otrzymał wezwania, ten powinien sam się opodatkować przynajmniej w stosunku jednego procentu do dochodu rocznego i wnieść swój grosz od kasy Komitetu. Obowiązek ten ciąży na wszystkich i nikt się nie powinien uchylać, chociażby jego datek był najmniejszy. Wezwania dostali tylko ci ludzie, o których wiadomo że mają więcej niż 10.000 koron rocznego dochodu lub posiadają majątek.

Komitet zawiadamia, że nie należy reemigrantom żebrzącym po domach dawać jałmużny, gdyż wszelkie zasiłki płyną przez Komitet, który rozdaje pomoc dla powracających za pośrednictwem konferencji Św. Wincentego (Lubelska 9) i kantor Stowarzyszenia kobiet pracujących (Warszawska 14).

KRONIKA.

Kalendarzyk. *Dziś:* † S. d. Tomasza A. *Jutro:* Herona M.
Wschód słońca o godzinie 7.57. Zachód o godzinie 3.45.

Radom, 20 grudnia.

= **Zebranie Sekcji Opieki** nad młodzieżą odbędzie się w sobotę 21 b. m. o godz. 5 ej po południu w Gospodzie Marjacka № 12.

= **Na święta.** Miejscowe szkoły średnie puszczone będą na święta Bożego Narodzenia od dn. 21 b. m. do 8 stycznia przyszłego miesiąca. Seminarjum męskie i żeńskie od dn. 19 b. m. do 8 przyszłego miesiąca.

= **Podziękowanie.** Zarząd „Bratniej Pomocy" uczniów Szkoły Realnej, niniejszym składa serdeczne podziękowanie p.p. Urzędnikom Magistratu za ofiarowane na rzecz wymienionej „Bratniej Pomocy" kor. 483 i rub. 1.

= **Państwowy Urząd pośrednictwa pracy** i opieki nad wychodźcami w Radomiu, przy ulicy Lubelskiej № 52, podaje do wiadomości, iż kierownictwo wspomnianego Urzędu, -w miejsce dotychczasowego kierownika p Bronisława Kowalskiego, objął z dniem 19 grudnia 1918 r„ mianowany przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, p, J. Józef Sporysz.

= **Sprostowanie.** Pożar na kolei w dniu 17 b. m. wybuchł o godzinie $1^3/_4$ po południu, był ugaszony na godz. po 3-ej. Spaleniu uległo: cysterna, magazyn kolejowy drewniany (nie wagon) oraz kilkanaście beczek napełnionych naftą, benzyną i smarami.

= **O świece.** Mieszkańcy dzielnicy 18-ej zapytują Wydział Aprowizacyjny, dlaczego sklep naftowy dzielnicy 18-ej od dłuższego czasu nie wydaje świec, wobec wydawania tak małej ilości nafty, która zupełnie nie wystarcza. Świec na karty niema, a bez kart to są, ale znacznie droższ.

= **Dowiadujemy się,** że zatarg między firmą „Sz. Landau", a jej sklepową, który w swoim czasie był poruszony w „Głosie Radomskim" został w tych, dniach załatwiony.

= **Makuch.** Urząd Aprowizacyjny Powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że rozporządza większą ilością makuchu przydatnego jako pasza dla bydła. Cena loco odbiór w Radomiu wynosi 12 kor. za pud. Wzywa się poszczególnych właścicieli bydła, by bezzwłocznie zgłosili swoje zapotrzebowania w Urzędzie Aprowizacyjnym Pow. (Gmach Komisarjatu).

= **Choinki.** W dniu wczorajszym po raz pierwszy pojawiły się na targu choinki na święta Bożego Narodzenia. Drogie są one w tym roku i to bardzo gdyż za większe żądają po 30—20 kor. za maleńkie krzaczki zaś które, dawniej kosztowały po kilkanaście kop. teraz żądają po 3 do 5 kor. Mimo wszystko zdobią choinki plac targowy, a wiele osób chodzi je oglądać i choć widokiem stara się przypomnieć sobie jak to przedświąteczne zakupy robili w czasach lepszych, przedwojennych.

= **Zmarli.** W dniu 15 b. m. zmarli: Aleksy Adamiec lat 46, zm. w szp. epidemicznym. Antonina Czerwińska lat 60 zam. na Glinicach. Antoni Sadłowski lat 2 i mies. 8. Karolina Kwiatkowska lat 45, zam. na Młodzianowie. Józefa Wasiak lat 68, zam. w Aleksandrowie gm. Gzowice.

— W dn. 16 b. m. Józef Kuźmiński przeż. 8 mies. zam. w Małęczynie gm. Kuczki. Anna Ziembicka lat 70, zam. na Glinicach. Antonina Cisek lat 67, zm. w szp. św. Kazimierza. Leonard Traczyk lat 47, zm. w sp. św. Kazimierza. Helena Krzosek lat 2, zam. w Leonowie gm. Kuczki. Anna Żochowska lat 66, zam. na Dzierzkowie. Józef Traczyk lat 66 zam. w Radomiu. Zofja Stępniewska lat 26, zam. na Glinicach.

— W dn. 17 b. m. Franciszek Figura lat 75, zam. w Sadkowie gm. Radom. Jan Galban przeżywszy 7 mies. zam. na Kapturze. Helena Trześniewska lat 12, zam. na Marjackiem. Antoni Socha przeż. 7 mies. zam. we Frablicach gm. Gębarzew. Mieczysław Mendrek lat 8, zam. w Radomiu. Stanisław Płatot lat 50, zam. na Dzierzkowie. Urszula Skoneczna lat 80, zam. na Zamłyniu. Kazimierz Koszla lat 20, zam. w Radomiu. Józefa Pająk lat 12. zam. w Aleksandrowie gm. Gzowice.

= **Kradzieże.** W dn. 15 bm. A. Zapart, zam. przy ul. Foksalnej pod № 37, skradziono, z mieszkania odzież, pościel, bieliznę i 200 kor., ogółem na 1200 kor. K. Domańskiej, zam. przy ul. Skaryszewskiej pod № 37 skradziono z mieszkania bieliznę na 800 kor.

— W dn. 16 b. m. M. Horowiczowi, zam. przy ul. Żytniej pod № 7, skradziono z komórki kozę, wart. 300 kor. W. Marjańskiej, zam. przy ul. Lubelskiej pod № 10, skradziono z mieszkania odzież, kamasze i różne rzeczy na 3000 kor.

Z listów do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Racz umieścić w swem poczytnem piśmie, w imię bezstronności poniższych słów kilka.

Wobec rozsiewanych po mieście wieści przez p. baronową Kelles-Krauzową, że jakoby Nar. Zw. Robot. występuje przeciw polskiej armji i że moje przemówienie na wiecu Zjednoczonych Polek dn. 15 b. m. w kino „Czary" było skierowane przeciw armji polskiej, zaznaczam że podobne komentowanie — jest z gruntu fałszywe i ma na celu świadome szkodzenie N. Z. R. jako organizacji robotniczej. Samo pytanie, rzucone mi zjadliwie przez tę panią po mojej mowie, w słowach — „dlaczego pan zdrowy, silny fizycznie i przy dobrych zmysłach do tej pory nie jest w wojsku i nie nosi karabinu" — dowodzi, że mowa moja była przyjazną dla armji polskiej, i może tylko dla tego niepodobała się pani bar. Kelles-Krauzowej, skoro wywołała u niej takie wzburzenie. A może p. K. uważa mowa moją odpowiedź za obrazę armji? Odpowiedź moja była krótka: „nie jestem w wojsku, bo mnie i wielu innych nie przyjęto".

Ponadto dodam, że wyjaśnienie powyższe może potwierdzić z górą 350 osób, które były zgromadzone na wyżej wspomnianym wiecu.

Po wiecu dowiedziałem się z ust oficjalnych, że wiek mój (43 lata) stanął na przeszkodzie przyjęcia mnie do wojska.

Z powodu powyższego zajścia w ubiegłą niedzielę miałem dużo nieprzyjemności, zgotowanych mi przez baronową Kelles-Krauzową, która po mojej mowie udała się do komendanta kapit. Marjańskiego, oskarżając mnie o oczernianie i zwalczanie polskiej armji. Kapit. Marjański wezwał mnie do siebie i w obecności oskarżającej mnie osobiście p. baronowej Kelles-Krauzowej groził aresztowaniem, przed zbadaniem dokładnie sprawy.

Racz przyjąć Sz. Panie Redaktorze wyrazy i t. d.

Br. Piotrowski.

19—12 1918.

*

Co powiedzieliby socjaliści, gdyby ktoś z tak zw. narodowców w podobny sposób zachował się na wiecu socjalistycznym i gdyby na skutek tego władze wojskowe wzywały mówcę socjalistycznego i groziły mu aresztowaniem. Czy nazwali by to spełnieniem obowiązku obywatela wobec państwa?

(Przyp. Red.)

Pogrzeby.

11 grudnia 1918 r. odbyły się pogrzeby naszych żołnierzy Polskich: skrytobójczo zamordowanego oficera Henryka Patkowskiego lat 22; żołnierza, wnuka dzielnego oficera z r. 1863-go Jana Górskiego, Eustachego Górskiego, lat 20, żołnierza Józefa Wełnowskiego z oddziału majora Kononowicza z r. 1863 weteran, lat 84.

Pogrzeby złączyły się i postępowały przy pieniach naszego duchowieństwa — przy dźwiękach żałobnego marsza orkiestry, otoczone wojskiem polskiem i weteranami polakami.

Stanęli nad mogiłami żołnierzy, a po trzech salwach danych przez kolegów, ciała ich oddane zostały ziemi, a dusze ich stanęły przed Panem Wszechświata po nagrodę — bo ukochali Ojczyznę swoją.

OFIARY

złożone w Administr. „Głosu Radomskiego".

Na sztandary ze Wsoli i Zjednoczenia Polek, zniszczone podczas pochodu narodowego.

Jan Frieman kor. 1, Józef Galibardi kor. 1, A. J. kor. 2, Szafrański kor. 1, IV klasa Szkoły Filologicznej Żeńskiej kor. 30.

Na **wigilję dla żołnierzy** koron 40, dla biednych dzieci do uznania Redakcji kor. 30 i dla biednej rodziny ogłoszonej w № 268 „Głosu Radomskiego" kor. 30 składa Janina Jarosławska.

Na **wigilję dla żołnierzy** kor. 20 i dla biednych do uznania Redakcji kor. 10 składa p. Lisowski.

Dla **biednej rodziny** ogłoszonej w № 268 „Głosu Radomskiego" składa W. R. kor. 2.

Na **wigilję dla wojska polskiego** kor. 10, dla głodnych kor. 3 i dla biednej rodziny, zostawionej przez ułana który wyjechał na obronę kresów wschodnich (ogłoszonej w № 268 „Głosu Radom.") kor. 6, składa M. Szafrański.

Maszyny i narzędzia rolnicze,
Bryczki i wozy gospodarskie,
Pasy transmisyjne,
Oliwę maszynową,
Smar do wozów i smar Tovotta,
Łopaty, Szufle, Siekiery, Piły itd.

poleca:

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE

TOW. AKC.

Kraków, ul. Sławkowska 1.

1371—4

Stosownie do uchwały powziętej na zebraniu przemysłowców i delegatów robotników dnia 13-go Grudnia r. b., Aprowizacja Robotnicza pow. Radomskiego likwiduje się z dniem 31 Grudnia r. b., na jej zaś miejsce powstaje Kooperatywa Robotnicza.

Komisja powołana do opracowania projektu rzeczonej Kooperatywy, niniejszym ma zaszczyt prosić P. p. Przemysłowców i Delegatów robotników o łaskawe przybycie na zebranie mające odbyć się dnia 22 Grudnia r. b. o godz. 6 wiecz. w sali Magistratu, w celu omówienia sprawy założenia Kooperatywy i zatwierdzenia wypracowanego projektu. 1416—1

Laboratorjum Chemiczno-Bakterjologiczne

D-ra med. S. Pomeraniec i Prow. Farm. J. Fabickiego, przy ul. Spacerowej № 3, przyjmuje badania krwi (odczyny Wassermana i Widala), plwociny, moczu, kału, soku żołądkowego.

Chemiczno-bakterjologiczne badania wody do picia, produktów spożywczych i inne. 1291—1

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Radomska Polskich Kolei Państwowych ogłasza konkurs na dzierżawę bufetów kolejowych na stacjach: Lublin, Radom, Skarżysko, Kielce, Miechów, Strzemieszyce, i Granica, na czas od dn. 1 stycznia 1919 r. do dn. 31 grudnia 1919 r.

Konkurencja odbędzie się za pomocą deklaracji w zapieczętowanych kopertach.

Konkurenci wnieść mają deklarację do dnia 28 grudnia b. r. do kancelarji Wydziału Ruchu Dyrekcji Radomskiej w Radomiu.

Wzór deklaracji: 1) imię i nazwisko; 2) adres; 3) zawód; 4) stacja, na którą zgłasza konkurent dzierżawę bufetu; 5) suma czynszu dzierżawnego; 6) podpis konkurenta.

Projekt kontraktu w zasadniczych punktach jest do przejrzenia w kancelarji Wydziału Ruchu w godzinach biurowych. 1411—1

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży Wł. KARCZEWSKI Radom Plac 3 Maja № 5.

Zbyteczne rzeczy jakie w każdem niemal mieszkaniu nieprodukcyjnie miejsce zajmują przy obecnych wysokich cenach Można sprzedać najdrożej i zamienić na gotówkę oddając do komisowej sprzedaży wszelkiego rodzaju garderobe, meble, biżuterye, obrazy, książki, przedmioty domowego i osobistego użytku. Jest na składzie różnych numerów obuwie męzkie po 220 koron. Biuro pośredniczy w kupnie i sprzedaży domów, majątków i dzierżaw. 1333—13

A. K.

Najsilniejsze bóle głowy i migrena ustępują natychmiast po zażyciu proszku

KOWALSKINY

Wyrób farm. lab. **„Ap. Kowalski“ w Warszawie**
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

OGŁOSZENIE.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że Urząd Aprowizacyjny Powiatowy rozporządza większą ilością makuchu przydatnego, jako pasza dla bydła.

Cena loco odbiór w Radomiu wynosi 12 kor. pud.

Wzywa się poszczególnych właścicieli bydła, by niezwłocznie zgłosili swoje zapotrzebowania w Urzędzie Aprowizacyjnym Powiatowym (gmach Komisarjatu.

1408—1 **Urząd Aprowizacyjny** powiatu Radomskiego.

OGŁOSZENIE.

Dnia 15 stycznia 1919 r. o godz. 12 w południe odbędzie się w kancelarji Urzędu Leśnego w Radomiu licytacja głośna „in plus" na sprzedaż żywicy 4676 kg. od sumy 116,900 kor. (słownie sto szesnaście tycięcy dziewięćset koron). Warunki licytacyjne mogą być przejrzane codziennie w godz. biurowych od 10-ej do 2-ej w kancelarji Pow. Urzędu Leśnego w Radomiu. Tamże może być obejrzana próba żywicy. Kierownik Urzędu Leśnego Nadleśniczy — *M. Rudkiewicz.*
1400—2

Maturzysta doświadczony korep. z ukończ. 8 kl. szk. z fr. niem. i łaciną poszukuje kondycji na wyjazd. Zna programy szkół w Król. i Galicyjsk. Zgłoszenia pism i osób. Radom Wysoka 26 m. 1 parter. 1417—2

Drożdże Lubelskie

Najlepsze Hurtowo i detalicznie

JAN WOLSKI

Radom, Warszawska 4. 1388—2

Kupuję maszyny do pisania

Remington, Underwood, Continental, Mercedes i inne polskie i rosyjskie. Dobrze płacę. Oferty „Głos Radomski" dla W. W. 1384—1

OGŁOSZENIE.

Wydział Ruchu Radomskiej Dyrekcji Kolejowej podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że wakujących posad konduktorów obecnie niema i prosi kandydatów na wymienione stanowiska wstrzymać się od składania do Dyrekcji podań, które na razie nie mogą być uwzględnione. 1401—4

Restauracja

do sprzedania zaraz. Podjazdowa 10. 1395—1

Przejeżdzając pozostaję na czas krótki w Radomiu przy ulicy Lubelskiej № 22 m. 3, Hotel Sandomierski.

Dzięki bystrości długoletnich obserwacji, spostrzeżenia moje i odkrycia pewnych faktów tak astrologji jakoteż Chirozofji wzg. Chiromancji doprowadziły, że mogę każdemu przepowiedzieć przyszłość. Dla przekonania określam przeszłość charakter skłonności. zdolności i t. p. Odgaduję procesy, obroty handlowe, miłość, życie rodzinne ect. od 10 rano do 4 po południu. 1410—1

LOMBARD

przy ul. Lubelskiej № 25, w Radomiu, komunikuje Szanownej Publiczności, iż jest czynnym i przyjmuje wszelkie zastawy. 1413—2

APARATY do bielenia, terowania dachów i dezynfekcji.
MASZYNY i kompletne urządzenia: Tartaków, Młynów, Ciegielń, Gorzelń, Browarów itp.
MASZYNY i narzędzia rolnicze.
OLIWY i **SMARY** maszynowe.
PASY popędowe parciane (konopne) impregnowane.
MOTORY popędowe: parowe, benzynowe, ropne, gazowe, przewoźne i stałe.
PŁYTY do uszczelnień: gumowe, grafitowane i asbest.
PIŁY gatrowe, taśmowe, dla cyrkularek, ciesielskie, leśne itp.
Przyrządy dla Straży pożarnych.
Pędnie, przeniesienia siły.
Przyrządy udźwigowe.
POMPY dla wszelkich zastosowań.
PRZYBORY instalacyjne dla światła elektrycznego.
WAGI we wszystkich wielkościach i dla wszelkich zastosowań.
Wszelkie artykuły techniczne, materjały budowlane. projekta plany i kosztorysy, obliczenia rentowności na żądanie.

Biuro techniczne

BOLESŁAWA dé DAHLKE 1372—0

w Krakowie ul. Siemiradzkiego 35.
FILJA: Jarosław ul. Dra. Dietziusa 3.

Ogłoszenie.

Intendentura Wojsk Polskich uprasza o składanie ofiar w bieliźnie i obuwiu na rzecz Polskiego żołnierza. Piaski № 26, pokój № 3 od 10-ej do 1-ej po południu. 1299—2

OGŁOSZENIA DROBNE.

Leśniczy obznajmiony z gospodarką rolną, posiadający długoletnie świadectwo, poszukuje posady. Łaskawe oferty do Adm. „Głosu" pod „Leśniczy". 1380—3

Franciszka Galbarczyka (dziobatego lat 15) poszukuje Matka. Radom Wysoka 81. 1405—6

Potrzebny CUKIERNIK do stołowni urzędniczej przy Komisarjacie Rządu Polskiego, zdolny; natychmiast. Zgłaszać się biuro Komisarjatu № 8. 1407—3

Bilard piramidkowy do sprzedania Skaryszewska № 17. 1399—3

Zgubiono legitymację na nazwisko Perca Goferta, wydaną przez Mag. Rad. dnia 13-IV 1918 r. za № 3770. 1415—1

Zgubiono legitymację na nazwisko Mośka Rocztajna, wydaną przez Mag. Rad. dnia 22-3 1918 r. № 2794. 1409—1

Zgubiono legitymację na nazwisko Jankowskiego Aleksandra, wydaną przez Mag. Rad. dn. 13-XII 1917 r. za № 13410 1414—1

Nagrody koron 100 dam za wyszukanie lokalu składającego się z 1 lub 2 pokoi z kuchnią. Oferty składać: Andrzej Goworski ul. Szwarlikowska № 22. 1418—3

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Poleca:

KOKS KOWALSKI.

Radomska Fabryka smarów **„STEMAR"**

WŁAŚCICIELE

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

BIURO SPRZEDAŻY: Radom — Plac 3-go Maja № 1.

POLECA: **Oleje maszynowe i cylindrowe.**
Smary do osi, trybów, smar do lin stalowych i konopnych.
Tłuszcz „Tovote'a, Dziegieć i t. p.

Redaktor: Henryk Niedźwiedzki. Druk „J. K. Trzebiński" — Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski".